

# ORĘDOWNIK OSTROWSKI

Pismo na powiat Ostrowski, oraz miast Ostrowa, Odolanowa, Sulmierzyc, Raszkowa i Skalmierzyc

Administracja: Wrocławska nr. 37.

Telefon nr. 56.

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Suszycki w Ostrowie.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., Wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Nr 60

Wychodzi  
co wtorek i piątek.

OSTRÓW, piątek 27 lipca 1934 r.

Przedpłata  
miesięczna 1 zł.

Rok 83.

## OBYWATELE!

Najżyźniejsza ziemia polskie odwiedziła żywioła klęska powodzi, która spowodowała zniszczenie pól, a nawet życia ludzkiego.

Gdzie przed niedawnym czasem falowały złote kłosa zbóż i tętniło życie ludzkie, oczekując owoców swojej całorocznej pracy, dziś z odmętów powodzi wyłaniają się zamulone ziemie, tworząc jedno wielkie cmentarzysko.

Nieszczęśliwa fala wszystko zniszczyła, pozostawiając jedynie gruzy.

Dziesiątki tysięcy ludzi pozostało na terenach dotkniętych powodzią bez dachu nad głową i najprymitywniejszy h środków do życia.

Obywatelu, głód i choroby szerzą się wśród powodzi:

Cała Polska zwróciła się w wielkim wysiłku do pomocy dla powodzi. My musimy stanąć w karnym szeregu spełnienia naszej powinności obywatelskiej wobec nieszczęśliwych współobywateli.

Od nas oni oczekują pomocy, która musi być wydatna, gdyż potrzeby są nieskończone wielkie. Tu też nie może braknąć nikogo w tym wielkim ściele miłosierdzia i każdy według swojej możliwości musi przysiąc z pomocą. Przez opodatkowanie się, składanie darów w gotówce lub w naturalnych przyznajmy się do złagodzenia chociażby w części strasnej doli powodzi.

W Ostrowie powstał Powiatowy Komitet Pomocy dla Powodzi, którego celem będzie organizowanie zbiorów wszelkich darów.

Na posiedzeniu Komitetu ustalono miejsce zbiorów większych partii zboża i mąki w Młynach Parowych Wałach i Rekowicz, większych partii wędlin i tłuszczu w Rzeźni miejskiej. Drobne dary w postaci różnych towarów w lokalnych przyjmują Administracja „Dziennika Ostrowskiego”. Odzież należy składać w gmachu gimnazjum męskiego.

Powiatowy Komitet Pomocy dla Powodzi apeluje gorąco do obywateli, aby każdy chociażby groszem przyczynił się do wielkiej akcji umożliwiającej przetrwanie najsłabszych chwil. tym, którzy przeszli najstraszniejszą z klęsk żywiołowych.

Powiatowy Komitet Pomocy dla Powodzi.

## Odezwa Polskiego Związku Zrzeszeń Właścicieli Nieruchomości Miejskiej.

Straszna klęska powodzi dotknęła południowo-wschodnią część naszego kraju, pozostawiając niezatarte ślady w postaci wysłoniętych pól, zniszczonych zbiorów, zamulonych łąk, zawałonych domostw. Tysiące rodzin znalazło się w ciężkiej sytuacji zaledwie dni, nierzadko godzin w skrajnej nędzy. Na niedolę naszych współobywateli, którzy w tak rozpaczliwym położeniu nie mogli się pozostawić, nie możemy pozostać głusi. Naszym obowiązkiem jest natychmiastowe podanie im serdecznej pomocy i pomocy. Ofiarność właścicieli domów powinna być jak najwydatniejszą.

Jakkolwiek więc znane nam jest trudne położenie właścicieli domów — tem niemniej jednak jesteśmy głęboko przekonani, że nasi członkowie, którzy zawsze godnie wypełniają swoje obowiązki społeczne i tym razem wozną wydatny wkład w akcję ratunkową dla dotkniętych żywiołową klęską powodzi.

Dlatego też wzywamy wszystkich właścicieli domów do ofiarowania ofiar w gotówce i w naturze na rzecz ogólnopowiatowego Komitetu Pomocy dla Powodzi.

Niech budząca grozę klęska wyrządzona przez żywioł nieszczęśliwym — będzie csemprzej naprawiona! Niech właściciele domów w sprawie tej klęski dadzą widoczny wyraz i zrozumienie współczucia dla niedoli ludzkiej!!

Ofiary pieniężne należy przekazywać na konto P.K.O. nr. 215.100.

(—) Dr. Artur Potocki,

Prezes Polsk. Zw. Zrzeszeń Właścicieli Nieruchomości Miejskiej.

Za Zarząd:

M. Kossowski, dyr. Tow. Kred. m. Warszawy.

J. Schimmel, poseł na Sejm.

Powyższe podajemy do wiadomości z tem nadmienieniem, że Zarząd Stowarzyszenia w Ostrowie, apelując do swych członków wysłał już swego kursora z okólnikiem do zbioru w gotówce na rzecz powodzi.

Za Zarząd: (—) Schubert, sekretarz. (—) Wiśniewski, prezes.

Zbiórka na powodzi. W niedzielę dnia 26 czerwca w mieście naszym wszystkie Towarzystwa będą kwestować po ulicach na rzecz powodzi. — Zapewne każdy Obywatel chętnie rzuci swój ofiarę.

Z ruchu przeciwalkoholowego. Miejsce w Koło Abstynentów wczeluje na nadchodzący wtorek 31 bm. zwykłe miesięczne zebranie. Początek o godz. 20 w salce szkolnej Domu Kat. Zarząd prosi członków Koła oraz członków Bractwa o punktualność i wyrozumiałość o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie.

Znaleziono pęk kluczy, które odebrać można w Redakcji naszego pisma.

## Sytuacja powodziowa.

Pod Warszawą woda na Wiśle opada; sytuacja naokoło stolicy jest wspaniale opanowana. W szeregu miejscowości woda po przerwanu wałów wysłała na okoliczne obszary pól ze zbiorami, nadbrzeżne wały pod Warszawą: Ostrow, Podwiersbnie, Kępa Podwiersbnińska, gm. Podgęz, park Willanowski są zupełnie zalane wodą. Niektóre okolice wyglądają jak wielkie jeziora.

Nim powódź dotarła do stolicy kraju, wody Wisły zalały najżyźniejsze okolice Polski w okolicach Sandomierza na przestrzeni 50 km. długości i do 7 km. w głąb łąd. W tej okolicy jest ponad 30 000 morgów ornych gruntów zniszczonych z pólami. Ponad półtora tysiąca domów jest zalanych. Straty w pow. sandomierskim dorywczo obliczone przekraczają 4 milj. zł w zbiorach. Inne straty nie dają się teraz obliczyć, gdyż wszystko znajduje się pod wodą.

Na terenie powiatów woj. krakowskiego, dotkniętych klęską powodzi, zginął niemal doszczętnie dziki zwierzęstan. Wody unosiły setki potopionych zajęcy, sarn, bażantów itd. Prawdopodobnie wydane zostanie zarządzenie ochronne w sprawie polowania, ważne na dłuższy okres czasu. Powódź wyrządziła również wielkie straty w hodowli ryb, zabierając z zalanych stawów cały rybostan hodowlany.

Według dotychczasowych wiadomości liczba osób, które utonęły w czasie powodzi w Małopolsce, dochodzi do 150.

Żywioł powodziowy zagraża obecnie Pomorzem. Stan Wisły pod Toruniem i przy Brdyjściu na terenie Bydgoszczy wzrasta. Łąki i pola nadbrzeżne są zalane. Poniżej Torunia poważnie zagrożone jest Zławieże, 25 km. od Torunia. — Ruch parostatków na Wiśle prawie że ustał, ponieważ większe parostatki nie mogą przepływać pod mostami toruńskimi, a mniejsze zaledwie z wielkim trudem. Droga wiadcza pod wiaduktem kolejowym do dworca głównego w Toruniu, jest zalana. W Fordonie, Płanowie pod Bydgoszczą, Łęgowie i Otorowie Wisła rozlała szeroko i woda dochodzi do osiedli. Sytuację pogorszyły ostatnio błędne deszcze, które część Pomorza i Wielkopolsce wyrządziły duże szkody.

W śródmieściu w Krakowie grad wielkości kurzego jaja, powiększając straty i tak olbrzymie straszego kataklizmu żywiołowego.

Z Zakopanego donoszą, iż panuje tam piękna pogoda, życie powraca do zwykłej normy.

Z pomocą powodziom spieszmy cała Polska, a nawet zagranicą.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej na cele ofiar powodzi służył 10 tys. zł i odwołał na przebieg 2 miesięcy wszelkie przyłączenia i rauty, a w ramach polecił wypłacić 20 tys. zł. Bank Gosp. Krajowego przeznaczył sto tysięcy zł. również Bank Rolny 100 tys., Bank Polski 50 tys., P.K.O. zadeklarowała 5 milj. zł

na odbudowę zniszczonych przez powódź terenów i dróg. Stan urzędniczy opodatkował się na rzecz powodzi od 1 — 3 proc. uoposażeń.

Biskupi Polscy wydali na dniu 22 lipca zbiorową odezwę w sprawie pomocy doraźnej dla powodzi.

Głos Episkopatu brzmi jak następuje:

Najmilsi!

Niepamiętna klęska stoczyła się z naszych pięknych gór na wielką część kraju. Fustosiąca powódź zalała rozległe okolice, pokryte dojrzewającym żniwem. W odmętach głębi życie i mienie. Przed spokojną, pracowitą ludnością stanęło widmo głodu. Bez jakiegokolwiek zaopatrzenia wracają powodzią do obłędnych swych domów, na zagony zamulone, na których przepadła ich całoroczna praca.

Ta katastrofa nakłada na nas obowiązek nadzwyczajnego wysiłku i dorzącej pomocy. Pobudki wiary i braterstwa chrześcijańskiego powinny stworzyć wielkie dzieło modlitwy i ofiary na rzecz nieszczęśliwych. W Roku Jubileuszowym nie mogliśmy zewnętrznym czynem lepiej wyrazić Zbawicielowi swego hołdu i wdzięczności, jak spiesząc z pomocą tym, którzy przez swą niedolę stali nam się w szczególnie bliskim sąsiedztwie.

Najmilsi, składajcie datki na powodzi! Współpracujcie z komitetami pomocy! Popierajcie ich akcje i zbiórki! „Obfitujcie ku wszelkiemu uczynkowi dobremu”!

Szczególą składkę na powodzi zarządzaemy we wszystkich kościołach na niedzielę, dnia 5 sierpnia. Zapowiedź i przygotujcie duchowieństwo parafialne i sakonne. W imię Chrystusa Odkupiciela wszyscy złożymy w ten dzień swą jałmużnę jubileuszową na nieszczęśliwych braci. Rządy kościołów odeślą te ofiary zaraz do właściwej Kurji Biskupiej.

„Wody mogące nie mogą ugasić miłości” braterstwa z którą się „potrzebom świętych udzielać” mamy.

Akcją pomocy objętych będzie około 200 tysięcy ofiar powodzi i trwać będzie przynajmniej do przyszłych zbiorów. Nadchodząca zima i przedmrok wymagać będą specjalnie energicznych wysiłków, a skutki żywiołowej katastrofy niewątpliwie przeciągną się do 2 lub 3 lat.

Ostatnie wiadomości donoszą, że woda na Wiśle pod Grudziądzem wysiępiła z brzoźgów, zalewając przyległe tereny i sięga do bulwarów miejskich. Pierwsze słupki barjer pod ratuszem są zupełnie zalane. Szerokość Wisły pod Grudziądzem dochodzi obecnie do 1 km; podczas gdy przy stanie normalnym sięga zaledwie 300 metrów.

W Torwie woda zalewa ulice.

## Krwawe wypadki w Wiedniu.

Nie minął nawet miesiąc od słynnej „nocy św. Bartłomieja”, jaką Hitler zgotował swym niedawnym jeszcze przyjaciółm politycznym i współpracownikom a już opinia świata zaalarmowana została wiadomościami o nowych aktach krwawego teroru — tym razem w Wiedniu, za którą odpowiedzialność obciąża niewątpliwie Partję Narodowo-Socjalistyczną (hitlerowcy).

Tragiczna środa 25 go lipca miała następujący przebieg: Grupa zamachowców opanowała przejściowo centralę radiową i urząd kanclerski w Wiedniu, przyczem ciężko ranny został kanclerz Dollfuss, który jeszcze tego samego dnia wieczorem zmarł. Zamachowcy — jak się zdaje — żywili nadzieję, że ich atak na urząd kanclerski stanie się sygnałem do wybuchu rewolucji w całej Austrii. Nadzieje te zawiodły; rząd opanował sytuację, choć w obawie o los uwieczonych w pałacu kanclerskim członków gabinetu, nie wiedząc jeszcze o śmiertelnym zranieniu kanclerza Dollfussa, zgodził się na swobodne odejście sprawców zamachu i na przekroczenie przez nich granicy austriacko-niemieckiej. W sprawie tej — co jest niezmiernie charakterystyczne — miał pośredniczyć poseł niemiecki w Wiedniu.

Wszystkie okoliczności wskazują na to, że zamach dokonany został przez zakonspirowanych członków Partji Narodowo-Socjalistycznej. Jeśli obecnie oficjalne czynniki hitlerowskie Rzeszy Niemieckiej umyją od wszystkiego ręce, jeśli zde-

cydowały się nawet na pozostawienie zamachowców w rękach władz austriackich, to przyczyną takiego stanowiska jest prawdopodobnie z jednej strony fakt, że planowana rewolucja — poza zamordowaniem kanclerza Dollfussa — nie udała się, z drugiej zaś strony wzgląd na położenie międzynarodowe, zwłaszcza na stanowisko, jakie wobec zagadnienia austriackiego zajmują Włochy.

Korespondent Ag. Reutersa donosi z Wiednia, że według relacji służącego Dollfussa, do gabinetu kanclerza wtargnęło 12 ludzi, których przywódca z odległości 3 kroków dał do kanclerza szereg strzałów. Dollfuss zachwiał się i padł na ziemię, wzywając słabym głosem pomocy.

Mimo nalegań ranego Dollfussa, teroryści nie pozwolili wezwać lekarza ani księdza. Dollfuss zmarł w 2 godziny po zamachu wskutek nadmiernej utraty krwi.

Agendy rządu powierzone zostały prowizorycznie min. oświaty Schuschniggowi. Uczestnicy zamachu w urzędzie kanclerskim zostali w liczbie 144 internowani w koszarach policji. Z zamachowców zdjęto mundury, noszone nieprawnie. Dzienniki donoszą dalej, że rząd postanowił cofnąć przyznanie co do wolnego odjazdu zamachowców do Niemiec, ponieważ zamordowali oni Dollfussa, przez co złamali umowę. Zamachowcy staną przed sądem doraźnym.

Zgon. W środę odprowadzono zwłoki zmarłej po krótkiej chorobie w wieku 66 lat śp. z Biedermanów Anny Zawidkiej. Zmarłą opłakuje 3 synów, znanych restauratorów — Antoni właśc. „Carltonu”, Władysław właśc. restauracji ul. Szpitalna i Wacław właśc. restauracji przy ul. Kaliskiej; oraz trzy córki, żony znanych obywateli pp. Kowalczyka, fabr. wód miner. R. Motyla mistrza piek. ul. Sądowa oraz J. Motyla restauratora przy ul. Wrocławskiej.

Pozostałej w smutku rodzinie zasyłamy wyrazy współczucia. R. i p.

Osobiste. Dotychczasowy starosta pow. krotoszyńskiego p. Feliks Kasprzak b. długoletni starosta kępiński, (absolwent gimnazjum ostrowskiego) przeniesiony został jako radca do urzędu wojewódzkiego w Poznaniu. Nowym starostą krotoszyńskim został kpt. z D. O. K. VII p. Wilimowski.

Wystawa Regionalna. Niebawem bo w połowie sierpnia odbędzie się w Ostrowszowie Wystawa Regionalna. Obejmie ona obok działów: rolniczego i przemysłowego, dział kultury i sztuki. Wystawę przygotowuje się już oddawna z całą starannością. Będzie ona niewątpliwie jedną z najciekawszych wystaw regionalnych. Mały Ostrowszów będzie miał w sierpniu swoje wielkie dni...

Powrót. Drużyna harc. im. H. Dąbrowskiego z Ostrowa, obozująca w Kurhanach na Wołyniu, zawiadania Rodziców, Przyjaciół i wszystkich zainteresowanych, że przybywa do Ostrowa dziś 27. o godz. 18.26.

Świątokradztwo. Do kościoła parafialnego w Broniszewicach pod Pleszewem włamali się złodzieje i skradli tace niklową i kielich z zakrystji.



**Zatrucie 150 robotników portowych.**

W Galaczu zatruto się 150 robotników portowych, pracujących przy wyładunku fosfatu cynkowego. Przypuszczalnie zatrucie nastąpiło na skutek tego, że z powodu deszczu fosfat cynkowy zwilżony, zaczął wydzieląć trujący gaz. Wszystkich robotników przewieziono do szpitala.

**Dowód patriotyzmu.**

Gazety jugosłowiańskie donoszą o wzruszającym przykładzie miłości Ojczyzny wielkiego ministra francuskiego — Bartu. Oto podczas swej niedawnej podróży do Jugosławii minister zatrzymał się w pogranicznym miasteczku Donji Milanovica, którego ludność zgotowała mu niezwykle gorące i serdeczne przyjęcie. Na nadzwyczajnym posiedzeniu rady miejskiej obdarzono ministra godnością obywatela honorowego miasta i równocześnie główną ulicę nazwano ulicą Ludwika Bartu.

Wzruszony temi objawami minister zabrał głos i powołując się na godność obywatela miasta prosił radę miejską o przychylenie się do jego życzenia: „Ludwik Bartu — przemówił — jest ministrem i człowiekiem śmiertelnym, ale Francja jest wieczna i nieśmiertelna. W następstwie tego proponuję, aby główna ulica miasta Donji-Milanovica nosiła nazwę Francji, a nie Ludwika Bartu“. Rada miejska jednomyślnie uchwaliła propozycję ministra francuskiego, wyrażając uznanie dla jego głębokiej miłości Ojczyzny.

**Wyjazd Ojca św. z Rzymu.**

Citta del Vaticano. Prasa donosi, że Ojciec św. wyjedzie zapewne do Castel Gandolfo w przyszłym tygodniu. Wszystkie przygotowania do wyjazdu

Papieża zostały już ukończone w dniu 1 lipca. Gotowa jest również gwardja papieska, która towarzyszyć będzie Ojcu św. w jego letniej rezydencji. Z okazji spodziewanego wyjazdu Piusa XI. do Castel Gandolfo, dzienniki przypominają, że ostatnim Papieżem, który mieszkał w tym zamku, był Pius IX, który bawił tam w roku 1869, a więc przed 75 laty.

**Koronacja obrazu w Rzymie przez Kard. Hlonda.**

W początkach listopada J. Em. ks. kardynał prymas August Hlond, wracając z Kongresu Eucharystycznego w Buenos Aires, przybędzie do Rzymu, by dokonać tam uroczystej koronacji wizerunku N. Marji P., mieszczącego się w kościele Santa Maria Paolis.

Wizerunek ten pozbawiony został korony w początkach ubiegłego stulecia w czasie rabunków podczas inwazji napoleońskiej. Nową koronę dla N. Marji P. na tym obrazie ofiarowało opiekujące się historyczną świątynią N. Marji P. Pokoju Stowarzyszenie duchowieństwa rzymskiego p. w. św. Pawła, korona dla Dzieciątka jest darem J. Em. ks. kardynała Prymasa Polski.

**O. Pius Przeździecki u Ojca św.**

Papież udzielił audjencji ojcu Piusowi Przeździeckiemu generałowi ojców Paulinów. Powitałszy o. Piusa po polsku wypowiedzianem pozdrowieniem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“, Papież pytał szczegółowo o Jasną Górę, przypominając, że kaplica w letniej rezydencji papieskiej w Castel Gandolfo została poświęcona Najświętszej Pannie Czystochowskiej, i zaznaczając, że sam, jako nuncjus, odprawiał często mszę św. w kaplicy na Jasnej

Górze. Po audjencji o. Pius Przeździecki przedstawił Ojcu św. przełożonych domu paulińskiego w Rzymie i Budapeszcie.

**Straszne żniwo, trzęsienia ziemi.**

Z Panamy nadchodzą obecnie wiadomości o przerażających rozmiarach ostatniego trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło panamskie wybrzeże Pacyfiku. W Puerto Armuelos podczas trzęsienia zginęło 18 osób. Liczba rannych jest znacznie większa. Dok betonowy, wniesiony niedawno kosztem 300.000 dolarów uległ całkowitemu zniszczeniu, kilkadziesiąt domów zawaliło się.

Ogwałtownem trzęsieniu ziemi donoszą również z wielu miejscowości w prowincji Chiriqui, gdzie również wiele domów uległo zawaleniu. Ogarnięta paniką ludność koczuje pod gołym niebem. Wyspa Sevilla, położona w pobliżu wybrzeża Chiriqui, została pochłonięta przez fale i zniknęła całkowicie z widowni.

**Ruch Towarzystw**

„Baczność Sokół“ Zebranie mies. w środę 25. 7. br. o godz. 8 ej wiecz. w Strzelnicy Miejskiej.

ZW. STRZEL. Oddział Ostrów. Zebranie Reorganizacyjne 29 lipca o godz. 11 ej w górnej sali Strzelnicy Miejskiej. Obecność wszystkich członków rzeczywistych obowiązkowa.

KAT. KOŁO PAŃ. Biblioteka otwarta w każdą środę o godz. 20.

Krepa. Grono Pracyści. W środę 23 bm. o godz. 8 ej pogadanka w szkole przy dr. Grabowskiej.

— SMP. „Szarotka“. Zebranie plen. w czwartek 26 bm. o godz. 20 tej.

Na powodziań składam 5 zł. i wzywam o dalsze datki na ten cel p. Jankiewicza, Hotel Polonia i Rychwałskiego - rynek Karpowicz - bar.

Dnia 22 lipca 1934 r. o godzinie 16 tej zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia śp.

z **BIEDERMANÓW**

**Anna Zawidzka**

przeżywszy lat 66.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25. lipca 1934 r. o godz. 4-tej popołudniu z domu żałoby przy ul. Kaliskiej 4.

W ciężkim smutku pogrążona

**RODZINA.**

Ostrów, Berlin, Jutrosin, Września.

Dnia 23 lipca 1934 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 35, moja najdroższa żona, nasza kochana mamusia, córka, siostra i ciocia śp.

z **SADOWSKICH**

**JADWIGA TASARKOWA**

o czem zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

**Mąż, dzieci i Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm. o godz. 3-ej popołudniu w Szpitalu Powiatowego. Nabożeństwo nastajutra o godz. 9-tej rano.

**UWAGA! UWAGA! Powstańcy i Wojacy!!!**

Wypłata wkładek kasy pośmiertnej odbywa się tylko do dnia 1 sierpnia 1934 r. codziennie od godz. 11-tej do 13-tej i w sobotę od 15 tej do 17-tej. Stosownie do uchwały Walnego Zebrania wkładki nie odebrane do tego czasu przechodzą procentualnie na bezrobotnych członków.

Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Ostrowie

(—) Kazimierz Ast, prezes.

(—) Józef Wojciechowski, skarbnik, Rynek 21.

**ZAKŁADU fryzjerskiego z mieszkaniem poszukuję.**

Adres w Redakcji „Orędownika Ostrowskiego“.

**Rusztka żel. syst. firmy „Montan“ maneże**

do kotłów parowych i lokomobil, specjalne na mial dają od 50 do 70% oszczęd. w paliwie, własnego syst., pracujące w wszystkich kierunkach poleca

**Odlewnia żel. i spłzu „MONTAN“**

Ostrów, Raszowska 26, — Tel. 227.

**Wywołanie.**

Gmina wiejska Pawłów, powiat Ostrów, działająca w odniesieniu do majątku szkolnego przez Radę Szkolną Miejscową w osobach przewodniczącego i ławników, zastąpiona przez pełnomocnika adwokata Winkowskiego w Ostrowie, wniosła o wywołanie zgłębionego listu hipotecznego odnośnie do hipoteki zapisanej na nieruchomości Kocyna k. 21 w dziale III., pod nr. 6 w kwocie 2200 mkn. z 5% od 7. lipca 1882 z tytułu pożyczki na rzecz wnioskodawczyni.

Wzywa się posiadacza dokumentu, by najpóźniej w terminie wywoławczym, wyznaczonym na dzień 30. listopada 1934 godz. 12 w przepisany Sądzie pokój nr. 7 zgłosił swe prawa i przedłożył dokument, gdyż w przeciwnym razie nastąpi pozabawienie mocy prawnej dokumentu.

Odołanów, dnia 7. lipca 1934 r.

II. Co. 104/34.

SĄD GRODZKI.

**Fortepjan**

okazyjnie i tanio na sprzedaż. Adres w Redakcji Oręd.

**Maszyna do pisania**

„Ideal“ na sprzedaż. Adres w Redakcji.

Kupię

**rower damski**

w dobrym stanie.

Adresy do Red. Orędown.

**Maszyna krawiecka**

używana w dobrym stanie na sprzedaż.

Dąbrowskiego 1, mieszcz. 2.

**MŁOCKARNIĘ**

konną lub motorówkę kupię. Adres w redakcji.

Sprzedam

**gospodarstwo**

45 mórg dobrej ziemi w tem 5 mórg łąki z budynkami murowanymi, z żywym i martwym inwentarzem. Cena podług umowy. Adres w Redakcji.

Parcelę ogrodzoną na Zacharzewie z drzewkami i krzewami owocowymi oddam. Sprzedam nową futrynę do okna wystawnego 1,70x2,80 m. Adres w redakcji.

Do wynajęcia

**mieszkanie**

2 pokoje z kuchnią od 1 sierpnia br. Adresy do Redakcji pod „150“.

Poszukuję saraz

**pokoju umebl.**

dla pana, z ewtl. używaniem łazienki. Zgł. do Redakcji pod „pokój umebl.“

**MIESZKANIE**

5 pokojowe komfortowe do wynajęcia od 1 sierpnia br. przy ul. Marszałka Piłsudskiego 15. Inform w m. 5.

**2 pokoje z kuchnią**

i przedpokojem na piętrze, duży pokój z werandą (parter) od 1 sierpnia do wynajęcia. Ul. Polna 19, m. 1.

Pokój dobrze umeblowany z używ. kąpielki, z utrzymaniem lub bez od 1 8 do wynajęcia. Adres w Redakcji.

Pokój umeblow. frontowy, z osobn. wejściem, elektr. światłem, saraz do wynajęcia. Ul. Zdunowska 2, m. 4, I. ptr., narożnik ul. Kolejowej.

**Pokój umeblow.**

słoneczny do wynajęcia. M. Bilińska, Kaliska 3, I. p.

**Skład**

z przynależnym pokojem nadającym się na wszelką branżę, bardzo korzystnie do wydzierżawienia. Zgłoszenia ul. Wrocławka 19.

Skład z przyległym pokojem nadającym się na wszelką branżę, bardzo korzystnie do wydzierżawienia. Zgłoszenia ul. Wrocławka 19.

**Dziewczę**

do posługi na pół dnia potrzebne. Adres w Redakcji.

Dziewczyna starsza potrzebna do dzieł saraz. Zgłosz.: Ułańska 4 lewo.

**SLUŻĄCA**

może się zgłosić od 1 sierpnia do Domu św. Wincent. a Paulo, Ostrów, ul. 5-go Maja.

**Uczeń**

z wykształceniem 4-6 klas gimnaz. do prac i posylek potrzebni Drogerja Kaczyński, Rynek 14.

**Dziewczyna** do wszelkiej pracy zaraz potrzebna. Zawidzka ul. Marsz. Piłsudskiego 16.

**Ostrzeżenie.** Ostrzegam przed udzielaniem kredytu moim córkom Ludwice i Annie Perlińskiem, gdyż za długi podobne nieodpowiadam. Józef Perliński.

**TATERKA**

do siewu stale na składzie.

**Kaszarnia i Czyszczelnia Zbóż,** ulica Koszarowa 16 — telef. 303.

**OSTRZEŻENIE!**

Na tle śmierci śp. M. Puskowej krąży po mieście różne wersje dotychczas nie udowodnione, które nie tylko szkoda, ale, lecz utrudniają w znacznej mierze śledztwu.

Z p. Laskowskim, który został w tej sprawie przyaresztowany, od przeszło 10 lat nie miałem żadnej styczności, wobec tego ostrzegam wszystkich przed rozszerzaniem niekonkretnych plotek — zaś konsekwencje z tej sprawy należy pozostawić mi samemu, gdyż nie zamierzam nawet własnej sony oszczędzać.

Józef Pelezyński.

Na Powodziań złożono w naszej redakcji:

Administracja „Orędownika“	30,— zł.
N. N.	5,— zł.
Karpowicz-bar	5,— zł.
Kalina-Hurtownia	50,— zł.
<b>Razem</b>	<b>90,— zł.</b>

Zamiatat wieńca na grób śp. Józefa Dwornika złożył w Sierocińcu pr. S ymańczy i Piekarscy 5 zł.

**Giełda zbożowa.**

Notowanie Giełdy Zbożowej Towarowej w Poznaniu w dniu 23. 7. 1934 r. za 100 kg. w zł.

Zyto . . . . .	15,25—15,50
Pszonica . . . . .	19,25—19,50
Jęczmień . . . . .	17,50—18,80
Owies . . . . .	15,00—15,50
Mąka żytnia 65 % z workiem . . . . .	20,75—21,75
Mąka pszena 60% z workiem . . . . .	28,00—28,50
Ospa żytnia . . . . .	11,75—12,50
Ospa pszena . . . . .	12,50—12,75



# OLIWIY - SMARY

do maszyn i motorów  
najkorzystniej u

# ANCZYKOWSKIEGO

Towar oryg. marki Standard-Nobel!

DROGERJA

RYNEK nr. 21

Rok założ. 1875.

**Zwyżka cen zboża.** Wszystkie rodzaje zbóż wykazują silną zwyżkę cen. Giełda poznańska notuje: żyto 15,75, pszenicę 20,00, owies 16,00, jęczmień 19,50 zł za 100 kg. Pojawienie się tendencji zwyżkowej należy sobie tłumaczyć zniszczeniem przez powódź Małopolski Zachodniej i okolic przybrzeżnych w dół Wisły, co w połączeniu ze skutkami suszy zredukowało jeszcze obliczenia tegorocznych zbiorów.

**Katastrofa samochodowa.** Na drodze między Michałkowem a Lewkowem samochód kierowany przez Józefa Łosia z Berlina najechał na przydrożny kamień, a następnie na drzewo. Skutkiem zderzenia poranienia odnieśli, na szczęście nie groźne, Łos i jego żona oraz dwie dalsze panie, jadące samochodem.

**Wybuch w maszynie do młócenia.** P. Falkowski zamieszkały przy ul. Kwiatowej młócił z kilkoma robotnikami zboże. Nagle w maszynie do młócenia nastąpił w nieostrożny sposób wybuch, który rozszarpał całą maszynę. Ofiar w ludziach nie było.

**Skutki nieostrożności.** Wózka majątności Taczanów wioząc naładowane żyto z pola rzucił na słomę niedopałek i spowodował pożar. Wóz żniwny spłonął.

**Ponowne aresztowanie.** Przed pół rokiem dokonano w Sieroszewicach obydźnego morderstwa na leśniku — emerycie Robercie Wierze. Pod zarzutem dokonania zbrodni aresztowano gościnnego Łąpińskiego z Sieroszewic, lecz później zwolniono. W tych dniach Łąpińskiego ponownie aresztowano i osadzono w tutejszym areszcie śledczym.

## Z sali sądowej.

— Mistrz rzemiełki Antoni Nowak z Ostrowa staraj 25-go bm. przed Sądem Okręgowym oskarżony o to, że zniszczył pamięć śp. ministra Pierackiego pochwalając mord skrytobójczy. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy, opierając się na zeznaniu świadka Polatyńskiego, skazał Nowaka na jeden rok więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg 3 lat.

— Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym zasiadli: Roch Paluch z Wturku, Władysław Krzyżaniak, Feliks Wróblewski, dwaj ostatni z Ostrowa. Oskarżeni sfabrykowali aparat do pędzenia „samogonki” (okowity) i podsucili go pewnemu gospodarzowi w Wturku, a później celem otrzymania premii zrobili donos o wykryciu tajnej gorzelni. Sąd skazał Palucha na 1 i pół roku więzienia, a Krzyżaniaka i Wróblewskiego, każdego na rok więzienia oraz na grzywnę 200 zł.

— Józef Tyrakowski z Czachór podczas bójkii poranił widami niejakiego Ant. Srobę. Za to Sąd Okręgowy skazał go na 3 miesiące więzienia, zawieszając mu wykonanie kary na 3 lata.

— Za fałszywe doniesienie do władz wojskowych otrzymał Michał Kopydłowski z Tarska 8 miesięcy więzienia. Sąd zawiesił mu karę na przeciąg 3 lat.

— Pod zarzutem sfabrykowania dokumentu stanął przed Sądem Okręgowym Piotr Szpek z Skalmierzyc Nowych i otrzymał karę 1 roku więzienia.

— Kazimierz Nieoabski, asystent kolejowy w Sośniczkach był o to, że w dniu 16 maja br., zastępując dyżurnego ruchu w Granowcu, z powodu wadliwego nastawienia zwrotnicy spowodował zderzenie się 2 pociągów. Prócz wykolejenia się jednego wagonu, wypadek większych szkód za sobą nie pociągnął. Na środowiej rozprawie Sąd Okręgowy skazał oskarżonego na 150 zł grzywny i pomniejszenie kosztów.

**MIKSTAT.** (Ponow. dla powodźian). W środę, dnia 25 bm. odbyło w sztoszu zebranie przedstawicieli władz, urzędów i obywatelstwa tut. miasta, celem zorganizowania akcji niesienia pomocy dla ofiar powodzi. Przewodzącą zebrania p. burmistrz Tobiła na wstępie zakomunikował cel zebrania oraz przedstawił w ogólnych zarysach ogrom klęski, przyczynę i zapowiedział do zebranych o natychmiastowe uruchomienie jak najdalej idącej akcji niesienia pomocy dla powodźian. Następnie utworzono komitet lokalny, który wyłonił ze siebie komitet wykonawczy; ostatni skooptuje panie z P.C.K. i Katol. Stow. Polek do kwesty oraz opracuje program działalności komitetu.

Po wyczerpującej dyskusji postanowiono wystosować odezwę do obywatelstwa oraz rozpocząć niezwłocznie akcję zbierania ofiar przez urządzenie kwesty po domach i kwesty ulicznej w niedzielę. Ks. proboszcz Rosochowicz przytem podał do wiadomości, że zbiórka datków pieniężnych w kościele odbędzie się w niedzielę, dnia 5 sierpnia br. Składnica dla zebranych ofiar w naturalnych urzędach będzie w gmachu ratuszowym, zaś p. Szymanowski Antoni zajmie się bezinteresownie wysyłką artykułów żywnościowych.

Jako pierwsi złożyli na powodźian: Ks. proboszcz Rosochowicz 5 str. żyta i 10 zł, p. Szymanowski Antoni 20 zł, p. Strzelcec Jan 15 zł i 1 sprmanki do odwodki ofiar do komitetu powiatowego, p. Graja Bronisław 10 zł, p. Jański Bolesław 10 zł, p. Ochędzan Tomasz 10 zł, p. Roszykiewicz Leopold pół str. żyta i p. Błęgański Stanisław 5 zł. Razem zebrano na pierwszy posiedzeniu 80 zł i 5 i pół str. żyta. W niedzielę, dnia 29 bm. urządził miejscowe Kółko Muzyczne Splewacze „Harmonia” zabawę latową na mlejekim boisku sportowem, z którego czysty zysk przeznaczony został na pomoc dla powodźian.

**Jarocin. (Świątokradztwo).** Złodzieje wtargnęli do kościoła w Jarocinie, gdzie po r zbieciu drzwi dostali się do zakrystji, skąd zrabowali srebrną tacę. Następnie włamywacze rozbili tabernakulum, w którym znajdował się pozłacany kielich, który skradli. Złoczywców dotychczas nie ujęto.

**Wyjątkowy zaszczyt Polaka.** Prof. Jan Henryk Rosen z Lwowa, należący do najwybitniejszych naszych malarzy, doznał tego wyjątkowego zaszczytu, że Ojciec Święty powierzył mu malowanie fresków w prywatnej kaplicy na Castel Gandolfo, letniej siedzibie papieskiej. Freski te przedstawiają obronę Częstochowy i bohaterską śmierć ks. Skorupki.

## Wędrownik ja...

Już raz donieśliśmy, choć krótko była wzmianka, o tem, że mamy zamiar przemierzyć nasze wysokie Tatry.

Niestety siła wyższa — deszcz — zmusiła nas do przymusowego odpoczynku w Zakopanem. Nie możemy jednak i tych chwil zaliczyć do bezczynnych. Tydzień ten był dla nas jakoby treningiem. Ogłaził się bliższe i dalsze okolice Zakopanego. Szczególnie jedna wycieczka na długo pozostała w naszej pamięci.

A była to wyprawa na Czerwone Wierchy. Nie odgrywała tu roli wysokość — bo góra ta liczy 2.128 metrów, nie sądziliśmy nawet wspinaczkę trudną. Lecz liczne przeszkody stawała nam sama natura w postaci grado, zawieci śnieżnej. Skutek był ten, że w upalne zwykle dni lipcowe (było to 4 lipca) ręce i uszy nasze przypominały sobie zimę, nogi brodziły po kostkę w śniegu, a śliski, kamienne podłoże niejednokrotnie stawało się dla nas przyczyną poślizgnięć i kłopotliwych „wstań” — „padnięć”. Po zdobyciu szczytu — runęliśmy na kształt lawiny — tempem jednostajnie przyspieszonym w Dolinę Kondracką, gdzie gorąca herbata przywróciła nam humor i ciepło stracone.

Znowu deszcze zmusiły nas do odpoczynku — ale już niedługiego.

rozpoczęliśmy teraz zaprawę marzeń, które trwały nieraz dłużej 10 do 12 godzin.

Przy wspaniałej pogodzie opuściliśmy Polskę i dolinę Białej Wody wkroczyliśmy na teren Czechosłowacji. Półki Hrebni został przez nas zdobyty. Wspaniały widok rozciągał się przed nami. Z jednej strony wysokie góry tworzyły ramy na niebieskim niebie — a z drugiej strony zieleniem pokryte polany, a na nich plamki domów.

Ostatni raz spojrzeliśmy na Polskę, gdzie w zmiennej pogodzie — a najczęściej w deszczu i śniegu przesiłaliśmy naszą dolinę, gdzie zdobywaliśmy Zawrat, Mały Kocioł Wierch i Świątówkę; gdzie podziwialiśmy wspaniałe i groźne w swym majestacie Stawy Iżozora; przypomnieliśmy sobie jeszcze Wodogrzmoty Mickiewicza i Siklawy, przy których głąbiły nasze słowa, zmieszane z byczącą pianą i parą wodną; a naturalnie z przyjemnością myśliśmy o przespanych w Schroniskach romantycznych nocach na twardych postaniach. Szum wody i szmer lasów kołysał nas do snu — a wspomnienie rozstarcanych skał i ułatwiających drogę haków, kłamirow i kłębów — dodawało nam sił do następnej wędrowki. Jednym słowem — trudno opisać to wszystko, co było piękne i wspaniałe.

Jesteśmy w Czech słowacji. Tatrzńska Polanka zaprasza nas gościć. Odpoczywamy przy Jeziorze Szczyrbskim.

I tu są góry — bo oto groźny Lodowy z swymi 2633 metrami (najwyższy szczyt Tatr) zaprasza nas — ale niezbyt gościnnie. Usiłowaliśmy bowiem tylko do wysokości 2230 metrów! Nie stobóżyliśmy — tylko mgła i deszcz powiadziły; nie warto dalej, gdyż w takiej pogodzie i tam nie zobaczymy. Nie pomogło nawet rasze kilkugodzinne czekanie.

I tu są wodopady. Znać i wielkie wodopady. Iżące niedaleko Lodowego, wznoszący w nas podziw dla swej potęgi.

Lecz mojem zdaniem nie ma wspanialszej rzeczy jak Dymlanowskie Jaskinie. Odkryte w roku 1921 — uzupełnione nowymi badaniami z roku 1931 — będą w każdym widzu jakże nieokreślone uczucia. Już obejście 4 kilometrów (jeszcze 6 km. trzeba udostępnić) zmusza każdego do zastanowienia się nad naszą „malennością”. Ta przesła budowały wieki i woda, a słuowały tak wspaniale „Sala białowa” i „Katedra” i „Kolomnady”, zostały w potomości tak śliczne stawy i wodopady — że trzeba szczerze wejść do tej góry i wszystko obejrzeć — opisać bowiem tego nie odważę się.

Ala, tak jedno „ale” drożyna! Nie więc dziwnego, że uciekamy do Polaki. Dotieramy do ogromnie przykoczających Słowaków, przez Żarn, Czorsztyn, Szczawnicę i Krowienko zbliżamy coraz więcej do naszego Ostrowa. Tu byliśmy świadkami olbrzymiej powodzi. Drzewa wyrwane, masty postarpane, kamieniami zebrane pola a miłym aselane domy — to wszystko zrobiła ta sama, niezłomna i wszystko woda, ta sama, co tak wspaniale budowała Dymlanowskie Jaskinie. Smutek wazędzie wylatał! Zrozpaczona ludność tępo w ręktem oglądała swe mienie, którego nie było.

Jan Szymenlak.

**Kępno. (Pożary).** W zagrodzie rolnika Juliana Fornalczyka z Chlewa ogień strawił dom mieszkalny wyrządzając szkody na 4 tys. zł. Pożar powstał wskutek wadliwej konstrukcji komina. — W Sklarce miał spalić się stodoła ze zbożem i narzędziami rolniczymi, stanowiącymi własność gospodarza Tomasza Kozarki. Szkoła wynosi do 5 tys. zł, gdy tymczasem poszkodowany był ubezpieczony tylko na 3 1000 zł. — Od rozpalonego pieca żelaznego zajęł się w domu rolnika Jana Białą ze Słupi chróst i spowodował pożar. Spaliło się umeblowanie i więkksza część bielizny.

— (Nieszczęśliwe wypadki). 6-letni Jan Walter z Osin. uwieszony u wozu Emila Jelonka, spadł w pewnym momencie pod koła, które przeszły mu przez głowę, powodując natychmiastową śmierć. — Przy zwożeniu zboża spadł z rusztowania na cementowe gumno w stodole rolnik Dawid z Kuźnicy. Myśl, który rozbił sobie głowę tak poważnie, że po 5 godzinach zmarł, gdyż krew zalała mu mózg.

**Krotoszyn. (Niepoprawna złodziejka).** W dniu 13 bm. policja ujęła Walerję Iłską, wypuszczoną z więzienia 11 bm. Wymieniona po opuszczeniu murów więziennych dokonała kradzieży gotówki i obligacji wartości 300 zł, oraz bielizny wartości 50 zł na szkodę służącej gospodarza Wal. zaka. Teofili Dobielówny z Lutogniewu, pod Krotoszynom. W tłumaczeniu Iłskiej jest dużo niejasnych punktów, które nasuwają podejrzenie, iż ma ona współnika kradzieży. Śledztwo trwa.

— (5 rodzin robotniczych bez dachu nad głową). We folwarku Mycielini, własność maj. Bożęcinek, wybuchł w ub. piątek pożar, który doszczętnie zniszczył dom folwarczny, zamieszkały przez 5 rodzin robotniczych. Właściciel spalonego domu nie poniesie żadnej straty, gdyż szkody pokrywa ubezpieczenie. Natomiast straty chałupników są wielkie, gdyż spłonął cały ich dobytek. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina.

## Pociągi popularne z Ostrowa Wlkp. i z Kalisza do Antonina.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu podaje do wiadomości, iż przychylają się do liczących życzeń i prośb społeczeństwa ostrowskiego i kaliskiego od dnia 15 lipca do 2 września br. we wszystkie pogodne niedziele i święta będzie uruchamiał pociągi popularne z Ostrowa Wlkp. do Antonina.

Odjazd z Ostrowa Wlkp. nastąpi o godz. 13.40 oraz powrotny z Antonina o godz. 21.25. Przyjazd do Ostrowa Wlkp. o godz. 21.45.

Podróżni z Kalisza do powyższego pociągu mogą dojeżdżać pociągami odjeżdżającymi z Kalisza o godz. 11.08 oraz wracając pociągami odjeżdżającymi z Ostrowa Wlkp. o godz. 22.50. Cena biletu z Ostrowa Wlkp. do Antonina i powrotnym w kl. III wynosi 1 zł, a w kl. II 1 zł 50 gr oraz z Kalisza do Antonina i powrotnym w kl. III 3 zł 60 gr, w kl. II 5 zł 70 gr.

Jednocześnie Dyrekcja komunikuje, iż celem umożliwienia późniejszego powrotu podróżnym z Antonina do Ostrowa i Kalisza do dnia 1 września br. będzie zatrzymywana przyspieszony poc. Nr. 18 odjeżdżający z Antonina o godz. 22.31.

Na powyższy pociąg bilety według taryfy podmiejskiej i na pociągi popularne są nieważne.

żądaj zwijki (gitry)

# NOBLESSE

STERYLIZOWANE OZONEM

ŻAR - SPÓŁKA AKCYJNA ZAKŁ. PRZEM. NOWY TOMYSL.

## Pociąg popularny do Ostrej Bramy do Wilna

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw. w Poznaniu podaje do wiadomości, że w dniach od 2 do 7 sierpnia br. uruchamia wielki pociąg popularny z Kalisza do Wilna. Wyjazd z Kalisza nastąpi 2 sierpnia o godz. 20.06, oraz przyjazd do Wilna 3-go sierpnia o godz. 12.10.

Odjazd powrotny z Wilna nastąpi dnia 6-go sierpnia br. o g. 13.20. Po drodze przewiduje się postój pociągu w Grodnie od g. 16.40 do g. 21.00, pozem nastąpi odjazd do Warszawy. Przyjazd do Warszawy 7 sierpnia o godz. 3 rano, oraz odjazd tego samego dnia o g. 15 i przyjazd do Kalisza o godz. 21.00.

Cena biletu z Kalisza do Wilna i z powrotem w kl. III wynosi 22.10 zł, a w kl. II — 23.80 zł.

Podróżni dojeżdżający do Kalisza ze stacji oddalonych ponad 50 km. korzystają z ulgi dojazdowej.

Zapewli i zgłoszenia w Kaliszu przyjmują kancelarja parafii Św. Mikołaja (ulica Kanonicka) a na innych stacjach bilety wcześniej sprzedają wszystkie kasy biletowe.

Dyrekcja zaznacza, iż ilość miejsc została ściśle ograniczona. Zaleca się przeto w interesie jadących nabywać bilety wcześniej. Sprzedaż biletów ograniczona się do godz. 11 dnia 1 sierpnia br. W późniejszym terminie bilety sprzedawane nie będą. W razie zgłoszenia się małej ilości uczestników, pociąg zostanie odwołany, o czem Dyrekcja zaleca dom podróżnych przez radjo w dniu 1 sierpnia, oraz przez prasę w wydaniach porannych dnia 2 sierpnia br.

## Wielki pociąg popularny z Poznania do Gdyni.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu podaje do wiadomości, iż przy współudziale P. B. K. „Oram” w dniach od 4 — 8 sierpnia br. organizuje trzydniową wycieczkę pociągami popularnymi z Poznania do Gdyni.

Odjazd pociągu z Poznania nastąpi 4 sierpnia br. o godz. 22.10, oraz powrót do Poznania 8 sierpnia o godz. 8.10.

Cena biletu z Poznania do Gdyni i z powrotem w kl. III wynosi 13 zł 40 gr., a w kl. II 19 zł 90 gr.

Podróżni jadący do Poznania ze stacji oddalonych ponad 50 km. korzystają z ulgi dojazdowej.

Przewóz bagażu w pociągu popularnym ogranicza się do 10 kg. Więcej bagażu przewozić nie wolno.

Pociąg prowadzi wagon-dancing i wagon-bar.

Za względu na wygodę jadących ilość miejsc w pociągu ogranicza się do 60.

Zaleca się przeto wykupywać bilety wcześniej. Zgłoszenia i sprzedaż biletów w Poznaniu uskuteczna P. B. K. „Oram” (Plac Wolności 9) a na innych stacjach wszystkie kolejowe kasy biletowe.

## Ks. Kard.-Prymas u min. spraw wewn.

P. min. spraw wewn. Zyndram - Kościalkowski przyjął na audjencji J. Em. Ks. Prymasa Polskiej Kardynała Hłonda.

## Obrady zjazdu Polaków z zagranicy również w Poznaniu.

Dowiedzmy się, że wbrew ustalonemu programowi zjazd Polaków z zagranicy gościć będzie również w Poznaniu w dniu 12 sierpnia. Odbędzie się tu dalszy ciąg zjazdu, na którym w sprawie opieki nad rodakami zagranicą wypowie się J. Em. ks. kardynał Prymas Polski, gorący i zasłużony protektor naszego wychodźstwa, rozpraszającego, jak wiadomo po całym świecie. Z Poznania udadzą się uczestnicy zjazdu do Częstochowy na dalsze obrady i będą tam w niezwykłe dla całego narodu uroczystej chwili, mianowicie dnia 15 sierpnia. Prawdopodobnym obrazem Królowej Korony Polskiej J. Em. ks. kardynał Prymas odprawi solenne nabożeństwo, a kazanie wygłosi J. Em. ks. biskup dr. Kubicki. Uczestnicy Jasnej Góry na wałach i gromadzą się uczestnicy zjazdu na modlitwie, a koroną uroczystości będzie zakończenie zjazdu w historycznym refektarzu ks. Kordeckiego w klasztorze Jamnej Górze.



### Trzech pracowników murarskich spadło z rusztowania.

Poznań. Wstrząsający wypadek wydarzył się onegdaj w godzinach południowych przy placu Wolności 7. W podwórzu, w pobliżu restauracji „Pod Strzechą”, podjęto prace około nowego otynkowania murów. W pewnej chwili osunęło się zalestwierdzonej dotąd przyczyny rusztowanie i trzech pracowników murarskich runęło na bruk ze znacznej wysokości. Największe obrażenia odniósł 26-letni Leon Weber, który oprócz okaleczeń na twarzy odniósł ciężki wstrząs mózgu. Dwaj inni — 40-letni Marceł Sejba i 56-letni Antoni Hirsz odnieśli obrażenia lżejsze. Ofiary wypadku opatrzyło pogotowie ratunkowe i przewiozło do Szpitala Przemienienia Pańskiego.

### Głową w szybę wystawową.

Wstrząsający wypadek wydarzył się w Poznaniu przy ul. Piersackiego. Eskortowany tam do szpitala wojskowego umysłowo-chory marynarz popadł w szal, wyrwał się eskortowie i uderzył z całej siły głową w szybę wystawową cukierni p. A. Doleckiego. Nieszczęśliwy rozbił wielką szybę w drobne kawałki, raniąc się przytem bardzo dotkliwie. Zalanego krwią odstawiono następnie do szpitala wojskowego.

### Napad na handlarke.

Na zrosie pomiędzy Pogorzela a Koźminem napadli dwóch bandytów domokrężną handlarke z Kalisza p. Kowalską. Napastnicy zabrali jej 7 zł i dopuścili się gwałtu. Jako podejrzanych o ten czyn aresztowano braci Jana i Franciszka Bachowiczów z Piasków pod Gostyniem.

### Utonął w morzu.

Wydarzył się na Helu tragiczny wypadek utonięcia, którego ofiarą padł Krakowianin, Józef Hoepner, przebywający w obozie Ligi Morskiej. Hoepner postanowił zdobyć pewnego rodzaju rekord pływacki i popłynął na pełne morze w zamiarze osiągnięcia boi ostrzegawczej, zakotwiczonej o 650 m od brzegu. Rekord ten osiągnął połowicznie, gdyż do boi dopłynął, jednak w drodze powrotnej utonął.

### Wstrząsająca tragedia na morzu Polskiem.

Pod Jastarnią na Helu, w późnych godzinach popołudniowych w miejscu specjalnie strzeżonym przez wartowników kapali się: dyrektor gazowni miejskiej ze Lwowa Aleksandrowicz, a nieco dalej nauczycielka Ewa Hubertówna ze Lwowa, oraz pewna paniąka nieustalonego dotychczas nazwiska. W pewnej chwili jedna z pań odepchnięta nieco silną falą od brzegu, a przestraszona odległością od kąpiących się osób, poczęła przeraźliwie wzywać ratunku. Z pomocą pospieszył dyrektor Aleksandrowicz oraz wspomniana paniąka. Z brzegu zaś ruszyli na łodzi harcerze w liczbie trzech oraz wartownicy kąpielowi. W międzyczasie na skutek silnej fali nauczycielka Hubertówna wraz z ratującymi ją śp. dyrektorem Aleksandrowiczem odepchnięci zostali w głąb morza i utonęli, jak również spiesząca z pomocą paniąka.

Harcerze, którzy zdążyli dobiec do miejsca wypadku, nieumiejętnie manewrując łodzią, spowodowali jej wyrzucenie, co powiększyło jeszcze bardziej grozę sytuacji. Spieszący z pomocą wartownicy i rybicy zdążyli chłopców uratować jak również natychmiast wydobyć zwłoki nauczycielki śp. Ewy Hubertówny, oraz dyrektora śp. Aleksandrowicza.

### Tragedja na Popradzie.

W Muszynie przeprawiano się onegdaj łódką dwanaście osób. Ponieważ łódka była przeładowana, wyrwała się na środku rzeki i wszyscy pasażerowie wpadli do wezbranego Popradu. Dzięki natychmiastowemu ratunkowi udało się wyratować 11 osób. Zginął zaś Jan Tren, student filozofii, uniwersytetu krakowskiego, który razem z ojcem przeprawiał się tą łódką.

Zwłok jego nie zdołano do tej pory odnaleźć. Ojciec, radea krakowskiej izby skarbowej, widząc, że syn utonął, dostał ataku szału, tak, że musiano go związanego w kufian bezpieczeństwa odstawić do zakładu prof. Pilza w Krakowie. Brat tragicznie zmarłego, lekarz dostał ciężkiego ataku serca. Matka na wieść o śmierci syna, zaniemogła ciężko, czuwając przy niej lekarze.

### Wściekły kot pokąsał 15 dzieci.

Do ambulatorjum przy szpitalu powiatowym w Równem przywieziono 15 dzieci ze wsi Gródek, pokąsanych przez wściekłego kota. Dzieci poddano szczepieniu ochronnemu.

### Ciekawy strajk biedaszybowców.

Na terenie powiatu pszczyńskiego pod Mikulowem znajduje się wielka ilość dzikich szybków, z których bezroboczy dobywają węgiel na potrzeby gospodarzy wlejskich w całym powiecie pszczyńskim. Gospodarze ci wobec tego, że na wsi obecnie niesłychanie trudno o każdy grosz, prosili bezrobocznych górników, by obniżyli cenę węgla, pochodzącego z bieda-szybków. W odpowiedzi na to górnicy bezroboczy zastrajkowali i solidarnie wszyscy przestali wydobywać węgiel, ponieważ nie opłacało im się to. Wobec takiego obrotu sprawy rolnicy zgodzili się nabywać węgiel po dawnej cenie i strajk górników w bieda-szybach został przerwany.

### Marszałek Piłsudski w Wilnie.

Wilno. 24 lipca rano pociągiem pośpiesznym z Warszawy przybył do Wilna p. marszałek Józef Piłsudski, witany na dworcu przez wicewojewodę Jankowskiego oraz przedstawicieli wojskowości i władz. P. marszałek po krótkiej rozmowie na dworcu w salonach recepcyjnych udał się bezpośrednio do P. kiliszek.

### Zjazdu plakatowego nie będzie.

Zarząd pomorskiego Automobilkłubu ze względu na tragedję powodziową postanowił zrezygnować z organizacji zjazdu plakatowego na Pomorzu a samę przewidzianą na organizację tego zjazdu przekazać komitetowi pomocy dla powodzian.

### Zjazd Legionistów w Krakowie odwołany.

Warszawa. Onegdaj wieczorem odbyło się zebranie Zarządu Gł. Zw. Legionistów, na którym postanowiono zwołać na dzień 4 sierpnia br. do Krakowa 13-ty zjazd legionistów polskich odwołać. Postanowienie to zawarte zostało w następującej uchwale:

Zarząd Gł. Zw. Legionistów wobec ogromu klęski powodzi, która nawiedziła znaczną część kraju, postanowił tegoroczny 13 ty ogólny Zjazd Legionistów Polskich zwołać do Krakowa w dniach 4—6 sierpnia br. odwołać. Podejmując tę uchwałę Zarząd Gł. postanowił wezwać równocześnie wszystkie zarządy okręgów i oddziałów Zw., jak również bratnie organizacje oraz wszystkich legionistów do rozsprzedania i nabywania kart zjazdowych. Cały dochód z rozsprzedania kart przeznaczony zostaje na ogólną akcję pomocy powodzianom.

Zamiast tradycyjnego zjazdu odbędzie się w dniu 5 sierpnia br. w Krakowie dla uczczenia 20 ej rocznicy wymarszu kadrówki 60-tych w ramach lokalnych zebranie uczestników pierwszej kompanii kadrowej połączone z poświęceniem domu w Oleandrach i miejsca pod budowę Kopca Marsz. Piłsudskiego.

Karty uczestnictwa jako składki na pomoc ofiarom powodzi są do nabycia w oddziale Zw. Legionistów w cenie po 3 zł. — Jednocześnie Zarząd Gł. Zw. Legionistów uchwalił jako doraźną pomoc dla powodzian przekazać sumę 5,000 zł. do dyspozycji ogólnopolskiego komitetu pomocy ofiarom powodzi.

### Z pomocą powodzianom spieszy cała Polska.

Kryzys. Dnia 26. bm. odbył się wielki koncert na rzecz ofiar powodzi. W koncercie tym wzięli udział: Jan Kiepara, Adam Didur, Zygmunt Dygat, Umińska i inni. Koncert budził niezwykle zainteresowanie, tak ze względu na cel, jak na zupełnie wyjątkowy program i wykonawców.

### Po pożarze Lubki.

Wilno. Onegdaj nawiedził straszny pożar Lubkę w woj. wileńskim. Pastwą płomieni padło 109 domów mieszkalnych, 60 sklepów i prawie wszystkie zabudowania gospodarcze. Spłonął również budynek miejscowego oddziału żydowskiego banku ludowego. Płomienie zniszczyły księgi bankowe, oraz wszystkie dokumenty i weksle. Pożar trwał tylko 3 godziny, jednak w tym czasie zdołał strawić trzecią część miasteczka. Pogorzelcy obojują w namiotach.

### Morderstwo we Lwowie.

W środę rano zamordowany został we Lwowie skrytobójczym strzałem w głowę Jan Babij, dyrektor państwowego gimnazjum z językiem wykładowym ruskim. Sprawca został w pościgu ujęty przez policję. W chwili ujęcia dał on do siebie strzał z pistoletu „Orgesch”, który przy nim znalazł. Ciężko rannego i nieprzytomnego mordercę przewieziono do szpitala. Znalaziono przy nim dowód osobisty na nazwisko Sawczuka z Radziechowa. Na miejscu wypadku prowadził dochodzenia p. okurator.

### Piorun uderzył w grupę harcerzy.

Sosnowiec. Podczas burzy uderzył piorun w grupę harcerzy, ćwiczących na stadionie w Niwce. Skutki uderzenia pioruna były fatalne, gdyż 4 harcerzy zostało poważnie okaleczonych.

Harcerze zostali w ciężkim stanie przewiezieni do szpitala.

### Niezwykle zjawisko.

Nad Berlinem, Marchją wsch. i półn. śląskiem przeszła olbrzymia burza, połączona z piorunami i ulewny deszczem. Zaobserwowano przytem niezwykle zjawisko natury we wsi Nitritz na północnym śląsku, gdzie przy 30 st. ciepła, w chwili rozpętania się burzy spadł duży śnieg. Śnieg ten pokrył okoliczne pola, wskutek jednak wysokiej temperatury w bardzo szybkim czasie stopniał.

### Właściciel dóbr Rajsko zastrzelony.

Ogólnie znanego i cenionego w szerokiej kołach w Białsku i w Białej, właściciela dóbr Włodzisławia Zwillinga, dnia 23 bm. w godzinach porannych ogodziła kula mordercza w jego posiadłość w Rajsku, obok Oświęcimia.

Około godz. 9,30 rano na podwórzu folwarku w Rajsku przyszedł między śp. Włodzimierzem Zwillingiem, a jego parobkiem do sprzeczki o zapłatę 200 zł tytułem odszkodowania za rzekomo przeprowadzone nadgodziny. Parobek po odmowie zjął

z ramienia karabin i strzelił dwukrotnie z odległości 80 kroków do śp. Zwillinga, kładąc go trupem na miejscu.

Po strzałach morderca podbiegł jeszcze do swej ofiary i z bezpośredniej odległości strzelił jeszcze do niej dwukrotnie. Zanim domownicy nadbiegli, morderca udał się na komisariat policji, składając tam zeznanie.

Mordercą jest 21-letni parobek Ferdynand Sosnowski, który po wstępnych dochodzeniach, będzie przekazany do dyspozycji Sądu Okr. w Wadowicach. Ohydny mord wywołał w okolicy wstrząsające wrażenie.

### Niegodziwych paskarzy odesłano do Berezy Kartuskiej.

Donoszą z Tarnowa, iż wysłano do Berezy Kartuskiej szereg kupców i jednego radnego za śrubowanie cen i odmowę udzielania wody. Władze w zarodku zdusiły tę zbrodniczą akcję, która chciała zerwać na nieszczęściu ludzkim.

Został przedewszystkiem aresztowany jeden z najbogatszych kupców w Tarnowie i właściciel piekarni Rokopf, za podwyższenie samowolne ceny na chleb. Odwiezieni zostali również do Berezy Kartuskiej: rzeźnik Grynfeld oraz piekarz Kokoszko za podobne przestępstwo.

Wielką sensacją wywołał w Tarnowie fakt aresztowania ławnika i radnego miasta niej. Komuśńskiego, który nie zezwalał czerpać wodę ze studni swej na Grabówce w czasie kiedy wodociągi nie funkcjonowały.

Aresztowano jeszcze kilku kupców, w większości żydów za śrubowanie cen. Wszystkich odstawiono do Berezy Kartuskiej.

### Przesilenie rządowe we Francji zostało zażegnane.

Donoszą z Paryża, że w łonie gabinetu francuskiego nie zajdą zmiany. Na dzisiejszem 2-godzinnem posiedzeniu francuskiej rady gabinetowej Tardieu wyraził gotowość podania się do dymisji, jednakże premier Doumergu dał kolegom i gabinetowi do wyboru albo utrzymanie obecnego gabinetu w niezmiennym składzie, albo też dymisję całego rządu. W tym ostatnim wypadku Doumergue nie przyjąłby misji tworzenia nowego gabinetu. Ostatecznie postanowiono utrzymać gabinet w dotychczasowym składzie.

### Ofiarą zderzenia się dwóch tramwajów padło 30 osób.

Medjolan. Na zakręcie drogi w Pallanza nad Lago Maggiore zderzyły się z sobą w pełnym biegu dwa wozy tramwajowe.

W jednym wozie znajdowała się grupa dzieci wracających z kolonji letniej. 21 osób, częściowo ciężko rannych, przewieziono do szpitala. 9 osób odniosło lżejsze obrażenia.

Przyczyną katastrofy było niezauważenie przez jednego z motorowych sygnału: „stój!”.

### Nieszczęście na wyścigach.

Podczas wyścigów samochodowych dookoła Niemiec wydarzyły się dwa tragiczne wypadki. Biorąc udział w wyścigach Berlińczyk Bernard Schaecker odniósł w czasie nieszczęśliwego upadku pod Lipskiem śmiertelne obrażenia cieleśne. Zawodnik Brandstaetter zderzył się w miejscowości Halberstadt z rowerzystą. Brandstaetter zmarł w drodze do szpitala.

### Pożar lasów.

Wysepka angielska, Brownsea-Island prawie cała została ogarnięta przez pożar lasów. Wskutek suszy obecnej, pożar rozszerza się z ogromną szybkością.

### Król bandytów zabity.

Przez szereg miesięcy postrachem Stanów Zjednoczonych Am. Pł. był bandyta Dillinger, który popełnił wiele morderstw i niesłychanie zuchwałych napadów rabunkowych. Jego banda staczała formalne bitwy z policją. Kilka razy osaczono Dillingera, lecz zawsze udało się mu uciec, nawet z pilnie strzeżonego więzienia.

Przed kilku dniami doniesiono policji, że Dillinger ukrywa się w Chicago i zamierza pójść do pewnego kina. Istotnie, Dillinger przyszedł do tego kina. Kiedy wychodził, otoczyło go kilkunastu wyładowców. Dillinger próbował uciec, lecz nim zdążył sięgnąć po rewolwer, kilka celnych strzałów położyło go trupem. Jedną z kul zranila ciężko przechodzącą kobietę.

Na wiadomość o śmierci Dillingera zgromadzili się przed kinoteatrem gdzie zastrzelono bandytę, olbrzymie tłumy. Samochody kompletnie zatrasowały okoliczne ulice. Poszukiwacze pamięłek machali chusteczki i gazety w krwi, która jeszcze była widoczna na chodniku.

### Straszna katastrofa autobusowa.

Nowy Jork. Autobus jadący z wycieczki z powracającymi z jednej z imprez sportowych pasażerami w ogólnej liczbie 40 osób wpadł z niestwierdzonych dotąd przyczyn na zapórę z drzewa i dalej na składnicę, przewracając się.

Autobus uległ rozbiciu w chwili zderzenia i zapalił się wskutek wybuchu zbiornika benzyny. W ognieniu oka stanął on w płomieniach, a znajdujący się pasażerowie nie zdołali czas wyratować się. 10 z nich poniosło śmierć, 20 dalszych jest ciężko rannych, przyczem niektórzy walczą w szpitalu ze śmiercią. Kilka osób lżej rannych opatrzone na miejscu.

Dopiero po przeszło godzinnej akcji ratowniczej zdołano ogień opanować i wydobyć zwęglone zwłoki pasażerów. Płomienie objęły również składnicę drzewa, ogień został jednak na szczęście stłumiony.